

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Wanda Lasocka

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SO (del.) – Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko A. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt XXV C 655/11

I zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zawartą w punkcie pierwszym treść oświadczenia formułuje następująco: „Przepraszam Pana P. N. za niezgodne z prawdą stwierdzenie zawarte w wywiadzie opublikowanym w dzienniku (...) w dniu 4 grudnia 2007 roku, że P. N. walnie przyczynił się do aferalnego oddania (...) SA przez rząd J. B. (1). A. M.”;

II oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od A. M. na rzecz P. N. kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 9 maja 2008r. P. N. wnosił o nakazanie A. M. przeproszenia go poprzez umieszczenie na stronie A3 dziennika (...) oraz na stronie 3 dziennika (...) czcionką 20 następującego oświadczenia: „Przepraszam Pana P. N. za kłamliwe pomówienia i insynuacje, których dopuściłem się w wywiadzie opublikowanym w dzienniku (...) w dniu 4 grudnia 2007r., z którego wynikało, że P. N. jest związany na śmierć i życie z zespołem (...) i walnie przyczynił się do aferalnego oddania (...) SA przez rząd B. oraz, że ciężą na nim zarzuty korupcji i oszustwa, gdyż stwierdzenia te nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. A. M.” w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, zaś w przypadku niewykonania tego obowiązku przez A. M. w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, powód wniósł o upoważnienie go do zamieszczenia ogłoszenia o powyższej treści i w tym formacie na koszt A. M. w

dzienniku (...) na stronie 3A oraz w (...) na str. 3. Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia na Rzecz (...) w G. kwoty 10 000 zł i o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 12 października 2009r. Sąd Okręgowy odmówił odrzucenia pozwu, zaś postanowieniem z 10 grudnia 2009r. w sprawie VI Acz 1913/09 Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na to postanowienie. Kwestia dopuszczalności drogi sądowej była ponownie przedmiotem badania Sądu Okręgowego, który postanowieniem z 8 lipca 2010r. odrzucił pozew. W dniu 10 grudnia 2010r. Sąd Apelacyjny w Warszawie sygn. akt VI Acz 1911/10 w wyniku rozpoznania zażalenia powoda na ww. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie zmienił to postanowienie i odmówił odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXV C 655/11 w pkt 1 zobowiązał A. M. do zamieszczenia w dzienniku (...) na stronie A14 napisanego czcionką o rozmiarze 16, oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Pana P. N. za kłamliwe pomówienie, którego dopuściłem się w wywiadzie opublikowanym w dzienniku „(...)” w dniu 4 grudnia 2007r., z którego wynikało, że P. N. walczył przyczynił się do aferalnego oddania (...) SA przez rząd J. B. (1), gdyż stwierdzenie to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. A. M.” – w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku. W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy zasądził od A. M. na rzecz Stowarzyszenia na Rzecz (...) w G. kwotę 5000 zł, w pkt 3 Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz w pkt 4 zasądził od A. M. na rzecz P. N. kwotę 1510 z tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 4 grudnia 2007r. w dzienniku (...) na stronach A14 i A15 ukazał się wywiad, jakiego udzielił A. M. dziennikarce M. S., pod tytułem (...). Komentując zmiany kadrowe w służbach specjalnych A. M. stwierdził „Jeszcze gorzej się dzieje w Komisji ds. Służb Specjalnych. Uniemożliwia się uczestnictwo przedstawicielom (...), ale członkami zostają ludzie, na których ciążyą zarzuty korupcji i oszustwa. Doradcami Komisji zostają panowie prof. S. H., płk Z. B. i płk P. N.” W dalszej części wywiadu pozwany dokonał następującej oceny P. N.: „Z kolei kompetencje pana N. sprowadzają się do tego, iż wiadomo, że jest związany na śmierć i życie z zespołem (...) i walczył przyczynił się do aferalnego oddania (...) SA przez rząd B.”.

P. N. nie został powołany w 2007r. jako członek Komisji ds. Służb Specjalnych, był jedynie doradcą tej komisji. Nie zajmował też nigdy stanowiska w Ministerstwie (...), natomiast w okresie od 3 sierpnia 2001 do 23 października 2001r. pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie (...). Do jego obowiązków należało kształtowanie polityki wobec sektora telekomunikacji i gospodarowanie zasobami częstotliwości. W 2000r. został rozpoczęty proces prywatyzacji (...) SA, została podpisana umowa sprzedaży 35% akcji tej spółki konsorcjum (...) i (...). W dniu 25 lipca 2000r. został podpisany załącznik do tej umowy w sprawie realizacji przez sprywatyzowaną spółkę zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa. W pkt 5 tej umowy strony postanowiły, iż w zakresie inwestycji postulowanych realizowanych z budżetu państwa (...) SA jest zobowiązana do przekazania w zarząd Ministra (...) linii łącznikowych i innych elementów infrastruktury telekomunikacyjnej, wybudowanych w ramach umowy nr (...) z dnia 4 lipca 1997r., na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „(...)” oraz, że to przekazanie nastąpi na podstawie odrębnej umowy, a ponadto, że (...) SA jest zobowiązana do przekazania w zarząd Ministra (...) obiektu wybudowanego w ramach zadania inwestycyjnego (...) na podstawie umowy nr (...) z dnia 8 października 1993r., a przekazanie to nastąpi na podstawie odrębnej umowy. Załącznik ten w tym zakresie nie został wykonany. Sąd Okręgowy ponadto ustalił, iż P. N. nie uczestniczył w procesie prywatyzacyjnym (...) SA, jak również, że P. N. nie należał do zespołu (...).

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, iż dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie dotyczącym jego reakcji za zawarcie danych o jego osobie w przedmiotowym wywiadzie, uznając, iż odczucia powoda w tym zakresie odpowiadają odczuciom przeciętnej odbiorcy po dokonaniu lektury spornego wywiadu. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego za wyjątkiem tej części zeznań, w której podał, iż powód nie zrealizował nałożonych na niego zobowiązań w procesie prywatyzacji (...) SA, albowiem w tym zakresie relacja pozwanego jest gołosłowna, nie poparta żadnymi obiektywnymi dowodami. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka J. U. w zakresie, w jakim świadek ten odnosił się do

faktów. Sąd natomiast nie wziął pod uwagę wyrażanych przez niego ocen, bowiem nie jest to rolą świadka. W zakresie złożonych przez strony dokumentów Sąd uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pominął wnioski strony pozwanej o udzielenie terminu na zgłoszenie wniosku dowodowego z zeznań świadka Z. T. oraz o uzupełniające przesłuchanie pozwanego w charakterze strony, bowiem wnioski te zostały złożone po upływie terminu wyznaczonego w trybie art. 207§3 k.p.c., a nie wykazano, aby strona dowiedziała się o możliwości przesłuchania tego świadka dopiero w momencie przesłuchania świadka J. U., skoro sam świadek zeznał, iż opowiadał o tym wcześniej pozwanemu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle art. 23 i 24 k.c. powództwo zasługuje na uwzględnienie. Powód wykazał, iż w przedmiotowym wywiadzie zawarto sformułowania, które naruszają jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci i godności, a także renomy jako doradcy gospodarczego. W ocenie Sądu przypisanie powodowi działań wskazanych w przedmiotowym wywiadzie w zakresie, w jakim pozwany podał, że powód przyczynił się do aferalnego oddania (...) SA przez rząd J. B. (1) stanowi z obiektywnego punktu widzenia przypisanie zachowania, które naraża powoda na ujemne oceny. Bezpodstawne pomówienie określonej osoby o takie zachowania może zostać zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia. Wypowiedź pozwanego w sposób jednoznaczny wskazuje na to, iż powód miał istotny negatywny udział w sprzedaży (...) SA, w okresie kiedy funkcję (...) pełnił J. B. (1).

W pozostałym zakresie Sąd nie znalazł podstaw do uznania, iż pozwany dokonując przedmiotowej wypowiedzi naruszył dobra osobiste powoda, bowiem słowa o zarzutach korupcji i oszustwa odnoszą się do członków komisji, a nie do doradców. Również słowa o związaniu się na śmierć i życie z zespołem (...) nie naruszały, zdaniem Sądu, dóbr osobistych powoda. Nie wykazano bowiem, aby była to grupa o wątpliwej reputacji i zamierzeniach.

Pozwany nie obalił zdaniem Sądu Okręgowego domniemania bezprawności wynikającego z art. 24 k.c. i nie wykazał, że jego zachowanie stanowiące podstawę do poszukiwania ochrony prawnej przez powoda w niniejszej sprawie nie było zachowaniem bezprawnym. Nie wykazał, aby powód brał udział w procesie prywatyzacyjnym (...) SA, okoliczność ta nie wynika z przedstawionych dokumentów. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód jako (...) był zobowiązany do podejmowania jakichkolwiek czynności w procesie prywatyzacji (...) SA. Z przedstawionych dokumentów wynika, iż do zakresu obowiązków powoda należało kształtowanie polityki wobec sektora telekomunikacji i gospodarowanie zasobami częstotliwości. Organem odpowiedzialnym za prywatyzację przedmiotowej spółki był minister (...), tymczasem jest w sprawie bezsporne, iż powód nie pełnił tej funkcji i w ogóle nie był pracownikiem tego ministerstwa. Tylko istnienie innego aktu prawnego nakładającego na powoda obowiązek podejmowania czynności w procesie prywatyzacji (...) SA dawałoby podstawę do przypisania powodowi obowiązku działania w tym zakresie. Takim dokumentem nie jest załącznik do umowy sprzedaży akcji konsorcjum (...) i (...) w sprawie realizacji przez (...) SA zadań na rzecz obronności bezpieczeństwa państwa, bowiem z treści tego dokumentu nie wynika, aby powód był odpowiedzialny za wykonanie tej umowy. Uprawnienia wynikające z tej umowy realizował bowiem Minister (...). Wprawdzie po likwidacji Ministerstwa (...) jego obowiązki przejęło Ministerstwo (...), ale powód nigdy nie pełnił funkcji Ministra (...), był jedynie podsekretarzem stanu, i jak wynika z wcześniejszych ustaleń nie był zobowiązany do podejmowania jakichkolwiek czynności w procesie prywatyzacji (...) SA. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż pkt 5 przedmiotowego załącznika był tak skonstruowany, iż wykonanie opisanego wcześniej obowiązku przekazywał na płaszczyznę kontraktową bez jednoczesnego sprecyzowania warunków umowy, na podstawie której miało dojść do przekazania wskazanych tam obiektów, a w szczególności nie określał terminu do którego taka umowa miała być zawarta ani nie wprowadzał mechanizmów gwarantujących zawarcie takiej umowy w przyszłości. Opisany charakter zobowiązania wskazuje, iż w ogóle brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności za jego niewykonanie, skoro obowiązek ten nie został w sposób należyty sprecyzowany.

Sąd pierwszej instancji wskazał też, iż z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika również fakt, aby nie funkcjonowała specjalna łączność wojskowa na skutek dokonanej prywatyzacji, a jedynie, że nie wykonano pkt 5 załącznika do umowy z dnia 25 lipca 2000r. Ponadto, Sąd wskazał, iż na podstawie zeznań świadka J. U. nie można

ustalić treści pisma Ministra (...), o którym ten świadek zeznawał, bowiem zeznania te mają charakter ogólnikowy. Strona nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z treści dokumentu, o którym wspominał świadek.

Pozwany nie wykazał, aby istniały jakiegokolwiek inne okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanego, iż przedmiotowa wypowiedź pozwanego na temat powoda była jedynie komentarzem bieżącej sytuacji parlamentarnej, w szczególności poczynań jednej z partii politycznych i że w tym kontekście należy ją widzieć. Nawet zapal polemiczny nie usprawiedliwia naruszania dobrego imienia i podawania opinii publicznej informacji nieprawdziwych. Dla oceny zasadności żądań powoda istotnym nie jest jakie intencje przyświecały pozwanemu, lecz jak wypowiedź pozwanego była interpretowana według powszechnych, bez głębszych refleksji przyjmowanych reguł znaczeniowych.

Sąd Okręgowy uznał, iż działanie pozwanego było bezprawne i zawinione. W oparciu o treść art. 24 § 1 k.c. uwzględnił częściowo żądanie powoda do usunięcia skutków naruszenia poprzez opublikowanie przeprosin w prasie. Sąd uwzględnił roszczenie tylko w zakresie słów dotyczących udziału powoda w aferalnym oddaniu (...) SA przez rząd J. B., uznając, iż pozostałe słowa nie dotyczyły powoda i nie naruszały jego dóbr osobistych. Sąd uznał, iż publikacja oświadczenia powinna nastąpić w tym czasopiśmie, w którym opublikowano kwestionowany wywiad i na tej samej stronie czcionką o rozmiarze 16 pkt, tak, aby było widoczne dla przeciętnego czytelnika. Sąd Okręgowy oddalił żądanie upoważnienia powoda do wykonania zastępczego orzeczenia na wypadek jego niewykonania przez pozwanego, bowiem powód nie wykazał, że istnieje ryzyko niewykonania tego obowiązku przez powoda dobrowolnie i nie wykazano, aby był w zwłóce.

Zasądzając kwotę 5000 zł na cel społeczny Sąd Okręgowy wskazał, iż przyznana kwota pieniężna ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody majątkowej przez powoda, aby wynagrodzić doznane przez niego ujemne przeżycia. Zdaniem Sądu kwota 5000 zł jest sumą, która przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiada stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej, a także sytuacji finansowej pozwanego. Sąd wskazał, iż kwestionowana wypowiedź padła z ust osoby wykształconej, dysponującej ponad przeciętną znajomością życia społecznego i politycznego, pełniącej różne funkcje publiczne. Osoba o takich walorach nie mogła nie mieć świadomości, jak jej wypowiedź zostanie odebrana przez czytelników i czy istnieją podstawy do przypisania powodowi udziału w aferalnym oddaniu (...) SA w procesie jej prywatyzacji. Sąd oddalił żądanie zasądzenia kwoty na cel społeczny w wyższej wysokości, bowiem uznał, iż powód nie wykazał aby doznał szkody niemajątkowej w stopniu znacznym, aby to zdarzenie wywołało jakieś nieodwracalne skutki. O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia w części objętej pkt 1,2 i 4 wniósł pozwany. Podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 240§ 1 k.p.c. i art. 241 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań autora załącznika do umowy sprzedaży 35% akcji (...) SA Z. T. oraz dokumentacji regulującej pracę międzyresortowego zespołu powołanego decyzją (...) M. B. w sprawie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem przez Skarb Państwa załącznika do umowy sprzedaży 35% akcji (...) SA, któremu przewodniczył powód oraz dokumentacji potwierdzającej działania podjęte przez ten zespół na okoliczność potwierdzenia informacji podanych przez pozwanego w spornym wywiadzie;

2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zdeprecjonowanie zeznań świadka J. U. w zakresie, w jakim potwierdził on odpowiedzialność powoda za niewykonanie zapisów załącznika do umowy sprzedaży 35% akcji (...) SA;

3) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 53 ust. 1, art. 54 ust. 1 Konstytucji poprzez błędne uznanie, iż:

- pozwany przekroczył granice dozwolonej prawem krytyki wynikającej z konstytucyjnych zasad wolności słowa i poglądów i naruszył dobra osobiste powoda,

- pozwany udzielając spornego wywiadu jako poseł na (...) w ochronie społecznie uzasadnionego interesu - naruszenia ochrony krytycznej infrastruktury państwa na czas (...) – nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda;

4) nieważność postępowania w zw. z niedopuszczalnością drogi sądowej, wskutek naruszenia art. 379 i 199 §1 pkt 1 k.p.c. w zw. z naruszeniem art. 8 ust. 2 i 105 ust. 1 i art. 112 Konstytucji w zw. z art. 6a oraz art. 14 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w zw. z art. 133 uchwały sejmiku z 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu RP oraz uchwały Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich z dnia 22 kwietnia 2009 r. Regulaminu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, a także naruszeniem art. 190 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 stycznia 1991 r. w sprawie o sygn. akt K 13/90 (OTK 1991 s. 76), z dnia 4 października 2000 r. w sprawie o sygn. akt P 8/00 (OTK ZU Nr 6/2000 s. 1007), z dnia 28 listopada 2001 r. sygn. akt 36/01 (Dz. U. 2001 Nr 138 poz. 1567), z dnia 8 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. akt K 38/03 (Dz. U. 2004 Nr 246 poz. 2472) poprzez nieuzyskanie zgody (...) na pociągnięcie posła A. M. do odpowiedzialności sądowej w niniejszym postępowaniu;

5) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieustalenie jakie obowiązki ciążyły na powodzie w ramach pełnienia przez niego funkcji przewodniczącego międzyresortowego zespołu powołanego decyzją (...) M. B. w sprawie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem przez Skarb Państwa załącznika do umowy sprzedaży 35% akcji (...) SA, podczas gdy okoliczność ta jest kluczowa i rozstrzygająca dla niniejszego postępowania;

6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że proces prywatyzacji to tylko zmiana akcjonariatu spółki, bez uwzględnienia przyjętych zobowiązań na przyszłość.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odrzucenie powództwa, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku, o oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut nieważności postępowania należy stwierdzić, iż zarzut niedopuszczalności drogi sądowej był już dwukrotnie przedmiotem rozpoznania tut. Sądu w ramach zażalenia. Zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu czy odmowy odrzucenia pozwu jest postanowieniem zaskarżalnym zażaleniem, a zatem niedopuszczalne jest jego badanie przez Sąd drugiej instancji na podstawie ww. przepisu. Postanowienie w przedmiocie odmowy odrzucenia pozwu zostało wydane przez Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego. Sąd w składzie rozpoznającym apelację jest związany tym poglądem (art. 386 § 6 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Kwestia dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie została już prawomocnie przesądzona. Tym samym nie można stwierdzić, aby zachodziła nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 1 k.p.c. Apelacja nie kwestionuje ustalenia, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło poza (...), w toku udzielania wywiadu dla prasy. Zgodnie z art. 105 Konstytucji RP oraz art. 7 b pkt 5 w zw. z art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. 2011 Nr 7 poz. 29, t.j.) poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, jak i cywilnej bez zgody sejmiku, ale tylko za działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu. Jak wskazał SN w orzeczeniu o sygn. akt I CSK 651/09 z dnia 29 października 2010 r. (OSNC 2011/6/74) „nie jest objęta immunitetem odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych polegające na przedstawieniu nieprawdziwych faktów dotyczących osób, które znalazły się w kręgu zainteresowania posła ze względu na działalność wchodzącą w zakres sprawowanego mandatu, jeżeli fakty te nie zostały wskazane w toku prac (...). Nie jest również objęta immunitetem odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych innych osób wypowiedziami obejmującymi

oceny i opinie o tych osobach, chyba że stanowiły one element dokumentu będącego podstawą lub wynikiem prac (...) (jego organów) albo wniosku, wystąpienia lub głosowania”. W poprzednich orzeczeniach Sądu Apelacyjnego zostało przesądzone, że przedmiotowa wypowiedź pozwanego nie wiązała się z jego działalnością jako posła w rozumieniu art. 14. ust. 1 pkt 1 ww. ustawy. Z żadnego z powołanych w apelacji orzeczeń TK nie wynika, iż wykładnia ww. przepisów ma prowadzić do wniosku, że immunitet poselski ma charakter absolutny, zwalniający go z wszelkiej odpowiedzialności również za naruszenia dóbr osobistych dokonane poza parlamentem i poza realizacją jego praw i obowiązków poselskich.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. 240 k.p.c. i art. 241 k.p.c. należy stwierdzić, iż:

- wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. T. rzeczywiście był zgłoszony po upływie wyznaczonego przez pierwszej instancji terminu na zgłaszanie wniosków dowodowych, a nie wykazano, że strona nie mogła zgłosić tego dowodu wcześniej, ponadto nie zostało zgłoszone zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. co do pominięcia tego wniosku dowodowego, a strona nie może skutecznie podnieść w postępowaniu odwoławczym zarzutu uchybienia przepisom postępowania, skoro wcześniej nie zgłosiła takiego zarzutu (por. wyrok SA w Warszawie z 6 września 2010r. I ACa 199/12 LEX nr 1238184);

- wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. T. został zgłoszony na okoliczność negatywnych następstw niewykonania przedmiotowego załącznika do umowy sprzedaży akcji (...) SA (k. 252), a nie na okoliczność wskazaną w apelacji;

- co do pominięcia dowodu z dokumentu regulującego pracę zespołu zadaniowego powołanego decyzją Ministra (...) M. B. do spraw nadzoru nad prawidłowym wykonaniem przez (...) załącznika do umowy sprzedaży 35% akcji (...) oraz dokumentacji potwierdzającej pracę tego zespołu, to należy stwierdzić, iż taki wniosek dowodowy nie został złożony podczas postępowania przed Sądem pierwszej instancji, podczas gdy strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika; nie zachodził w tym przypadku żaden szczególnie uzasadniony przypadek nakazujący sądowi prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu, a zatem należy stwierdzić, iż wskazane w zarzucie przepisy prawa procesowego nie zostały zatem naruszone.

W odniesieniu do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia polegającego na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że proces prywatyzacji to tylko zmiana akcjonariatu, należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy takiego ustalenia nie poczynił, a jedynie w uzasadnieniu na str. 6 stwierdził, iż P. N. nie uczestniczył w żaden sposób w procesie prywatyzacyjnym (...) SA. Niewątpliwie dotyczy jego udziału w opisanym wcześniej w tym uzasadnieniu fazie przygotowania i zawierania umowy, ale z dalszej części uzasadnienia wynika, że Sąd ten uznał, iż nie wykazano, aby powód uczestniczył również w fazie wykonywania tej umowy, tj. aby spoczywała na nim odpowiedzialność za jej wykonanie, a zatem rozważał prywatyzację również w aspekcie wykonania zawartych umów.

Należy zauważyć, iż sformułowanie zawarte w przedmiotowym wywiadzie dotyczyło przyczynienia się powoda do „afernalnego oddania (...) SA przez (...) J. B.”, zaś pozwany w dacie udzielenia wywiadu nie wiedział nawet w jakim ministerstwie powód pracował. Jeszcze w odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, iż powód pracował w Ministerstwie (...) i dlatego musiał mieć swój udział w sprzedaży akcji (...) SA (k.31). Złożone przez pozwanego wyjaśnienia w odpowiedzi na pozew wskazują, iż łączył on osobę powoda z Ministerstwem (...) i wynikami kontroli prywatyzacji (...) SA przeprowadzonej przez NIK w 2000r. i tym kontekście stawiał mu zarzut w przedmiotowym wywiadzie. Tymczasem kontrola NIK miała miejsce zanim powód został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie (...). Stwierdzenie pozwanego, iż powód przyczynił się do afernalnego oddania (...) SA przez (...) J. B. (w rozumieniu wskazanym w odpowiedzi na pozew) musiało się zatem opierać na wiedzy jaką pozwany w tym okresie dysponował, a ta nie była zgodna z rzeczywistością. Faktycznie nie wykazano, aby powód brał udział w przygotowaniach do sprzedaży akcji czy samym procesie prywatyzacji prowadzonym przez Ministerstwo (...) i Ministerstwo (...). Powód pełnił swoją funkcję od 3 sierpnia 2001r. do 23 października 2001r. (k. 55-56), a pozwany dopiero z pisma procesowego strony przeciwnej i przesłuchania powoda dowiedział się o tym fakcie, jak

również o zakresie jego obowiązków w Ministerstwie (...) (k.198). Jak wynika z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka J. U. do wykonania obowiązków wynikających z załącznika do umowy sprzedaży 35% akcji powołana była specjalna międzyresortowa komisja, co sugeruje, iż kto inny niż podsekretarz stanu w Ministerstwie (...) był za to odpowiedzialny. A zatem jedynie wykazanie, iż powód był w tej komisji i nie wykonał obowiązków jakie na niego nałożono, uprawniałaby do stwierdzenia, iż pozwany wykazał prawdziwość informacji zawartych w wywiadzie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy stwierdzić, iż zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Oceniając zeznania świadka J. U. Sąd Okręgowy wskazał, iż dał mu wiarę w zakresie wskazanych przez niego faktów, ale nie ocen, te bowiem nie mogą stanowić przedmiotu dowodu. Stanowisko to jest słuszne, bowiem zgodnie z art.227 k.p.c. tylko fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stanowią przedmiot dowodu. Ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, iż okoliczność powołania powoda do zespołu odpowiedzialnego za wykonanie przedmiotowego załącznika do umowy sprzedaży akcji (...) SA powinien być zgłoszony dowód z dokumentu urzędowego, a taki nie został zgłoszony. Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela. Przepis art. 246 k.p.c. ustanawia pierwszeństwo - w zakresie nim objętym - dowodu z dokumentu przed dowodem z zeznań świadków i dowodem z przesłuchania stron. Jeżeli strona powodowa kwestionowała istnienie obowiązku nałożonego na nią dokumentem urzędowym, to strona pozwana powinna była złożyć wniosek, aby Sąd zwrócił się do właściwych organów państwowych o nadesłanie odpisu tego dokumentu. W świetle art. 244 § 1 k.p.c. to dokumenty urzędowe stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zeznaniach świadka Sąd mógłby się oprzeć w przypadku gdyby dokument ten został zniszczony lub zagubiony. Na podstawie zeznań przesłuchanego przez Sąd świadka nie można ustalić zakresu obowiązków spoczywających na powodzie, ani terminu ich wykonania. Elementy te są istotne w przypadku, gdy chce się wykazać niedopełnienie obowiązków. W świetle art. 231 § 1 k.k. wykazanie, iż funkcjonariusz nie dopełnił obowiązków wymaga dowiedzenia, iż obowiązki te wynikały z przepisów określających ich zakres w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją, a także z istoty zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji. Skoro powołano specjalną komisję w celu wykonania zobowiązań wynikających z ww. umowy, to należało to do jej obowiązków, a nie podsekretarza stanu w Ministerstwie (...). Z zeznań świadka nie wynika jaki charakter miała ta komisja i jakie miała uprawnienia, czy o charakterze stanowiącym czy wyłącznie doradczym, ani dokładnie w jakim okresie działała. Nie wykazano, jaki był zakres obowiązków powoda, ani termin ich wykonania. Z zeznań świadka wynika, iż powód brał udział w tej komisji, ale ani nie ustalono w jakim okresie, ani jakie były jego obowiązki. Okoliczności te nie zostały wyczerpująco wykazane, zaś ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie narusza art. 233 §1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy trzeba zauważyć, iż zawarte w art. 386 § 4 sformułowanie "nierozpoznanie istoty sprawy" należy przede wszystkim rozumieć jako zaniechanie rozpoznania przez sąd pierwszej instancji materialnej podstawy dochodzonego roszczenia. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie do sytuacji takiej dojdzie, jeżeli sąd nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo. Analizowane sformułowanie obejmuje jednak również sytuację, w której sąd całkiem zaniechał ustosunkowania się do merytorycznych zarzutów pozwanego, związanych np. z ewentualną wierzytelnością wzajemną, jaką ten ma wobec powoda. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył podstawę merytoryczną powództwa, jak i zarzuty podniesione przez pozwanego w oparciu o przedstawione przez niego w zakreślonym terminie dowody, brak jest zatem przesłanek do uznania, iż nie rozpoznał istoty sprawy. Inicjatywa dowodowa w zakresie wykazania, iż wskazane w przedmiotowym wywiadzie fakty miały miejsce, należała do pozwanego. Skoro nie przedstawił dowodów na tę okoliczność, to Sąd nie miał możliwości ustosunkowania się do nich.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 53 ust. 1 i art. 54 ust. 1 Konstytucji przez przyjęcie, iż powód przekroczył granice dozwolonej krytyki wynikające z konstytucyjnych zasad wolności słowa i poglądów i naruszył dobra osobiste powoda, należy stwierdzić, iż w kontekście załączonych do odpowiedzi na pozew wyników kontroli NIK co do nieprawidłowości w procesie prywatyzacji (...)

SA, posądzenie powoda o przyczynienie się do „aferalnego” oddania spółki, mogło wskazywać na popełnienie przez powoda czynów niezgodnych z prawem, opisanych w protokole NIK. Niewątpliwie naruszało to dobre imię powoda. Przed upublicznieniem takiej informacji pozwany winien był sprawdzić jaki był udział powoda w procesie prywatyzacji tej spółki i przedstawić fakty zgodne z prawdą, a nie używać słów, które mogą wywoływać różnego rodzaju wątpliwości interpretacyjne. Dozwolona krytyka to krytyka oparta na faktach i rzetelna. Jak wskazał SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 września 2011r. sygn. I CSK 754/10 (LEX nr 1095809) „Konieczność wykazania prawdziwości informacji o faktach nie jest wymaganiem nadmiernym i nie ogranicza wolności debaty politycznej. Przeciwnie - powinna skłaniać dyskutantów do ważenia wypowiedzianych słów, co jedynie przysłuży się jakości i wartości prowadzonej debaty. Jeżeli jakieś okoliczności, ze względu na swoją wagę i znaczenie społeczne, powinny być podane do wiadomości publicznej i poddane dyskusji, to obowiązkiem polityka jest uprzednie zbadanie, czy fakty, które chce przedstawić publicznie i poddać krytyce rzeczywiście miały miejsce. Jeżeli zaś są to okoliczności, do ustalenia których konieczne są długotrwałe badania lub działania odpowiednich organów (np. prokuratury czy sądu), a uzasadniony interes społeczny wymaga ich niezwłocznego ujawnienia, to konieczne jest uczynienie odpowiedniego zastrzeżenia w tym przedmiocie, lub wskazanie, że chodzi o uzasadnione przypuszczenia wymagające ujawnienia przed ostatecznym potwierdzeniem.” Niewątpliwie pozwany wypowiadając się na temat udziału powoda w prywatyzacji (...) SA w ogóle wcześniej nie sprawdził tej informacji, a zatem, nie można uznać, iż była to krytyka oparta na faktach i rzetelna. Nie można uznać za działania w interesie społecznym krytyki, która nie spełnia tych wymogów. Tym samym należy uznać, iż nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 k.c., ani art. 53 czy 54 Konstytucji.

Reasumując należy stwierdzić, iż podniesione w apelacji zarzuty są bezzasadne. Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne, jak i ich ocenę prawną wyrażoną przez Sąd Okręgowy. Orzeczenie jednak podlega zmianie z uwagi na naruszenie przepisu prawa materialnego przez Sąd Okręgowy tj. art. 24§1 k.c. Oświadczenie, o jakim mowa w tym przepisie ma być złożone w odpowiedniej formie i o odpowiedniej treści – niezbędnej do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych. W orzecznictwie przyjmuje się, iż sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań, a wybór sposobu i formy jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. Zastosowane środki nie powinny jednak stanowić nadmiernej szykany, prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 października 2012r. I ACa 675/12 LEX nr 1236711). Użycie w oświadczeniu sformułowania „kłamliwe pomówienia” stanowi nadmierną szykanę dla strony pozwanej i nie jest niezbędne dla usunięcia skutków naruszenia. Dla usunięcia skutków naruszenia wystarczające jest użycie sformułowania neutralnego w swej treści tj. przeproszenie za niezgodne z prawdą stwierdzenie zawarte w przedmiotowym wywiadzie. Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w omówionym zakresie, zaś w pozostałej części apelację oddalił jako bezzasadną w oparciu o treść art.385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. i § 6 pkt 3, § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163 poz. 1349 ze zm.).